

Politycznie niepoprawny przeгляд prasy – 7

6 października 2012

AFGANISTAN

Artykuł "Guardiana", powołujący się na wypowiedź Sekretarza Generalnego NATO, Andersa Fogh Rasmussena, przepowiada możliwość wcześniejszego wycofania wojsk europejskich z Afganistanu. Rasmussen przyznał, że ataki członków afgańskich służb mundurowych na żołnierzy NATO bardzo zaszkodziły stosunkom między nimi a afgańskimi „gospodarzami”. W wyniku ostatniego z takich ataków, w którym zginęło 2 Amerykanów, liczba zabitych żołnierzy i służb Stanów Zjednoczonych przekroczyła 2000. Rasmussen powiedział jednak, że przyspieszone wycofanie nie będzie w żadnym przypadku „wyścigiem do drzwi”.

Czy wyścigiem będzie, czy nie będzie, czas pokaże. Już kilka razy w historii taki „wyścig” miał miejsce, najslawniejszy to odwrót brytyjskiej Armii Indusu w 1842 roku, kiedy z 16000 żołnierzy ocalał 1 (słownie jeden). Stare powiedzenie głosi, że „Do Afganistanu łatwo wejść, o wiele trudniej wyjść”. Tak czy inaczej, Amerykanie mają „umowę” z rządem Karzaja o pozostawieniu części wojsk do roku 2024, jest ona jednak warta tyle co popularność tego rządu i jego trwałość po wycofaniu większości okupantów.

CNN podaje, że ostatni atak na Amerykanów nie był dziełem pojedynczego osobnika, ale całej afgańskiej jednostki wojskowej, oraz że jest to bardzo niepokojący, pierwszy przypadek takiej akcji.

Wyszkolona i uzbrojona przez „wyzwoliciele” afgańska armia ma mieć docelowo ok. 300 tysięcy żołnierzy. Jest się czym niepokoić!

AZERBEJDŻAN

“Ha’aretz” donosi, że Izrael może nie być tak całkiem osamotniony w swym ataku na Iran. Wojskowe kręgi w Azerbaidżanie, który ma bardzo przyjazne stosunki z Izraelem, rozważają podobno współdziałanie w ew. bombardowaniu irańskich celów przez izraelskie lotnictwo, poprzez pozwolenie Izraelowi na użycie azerskich baz do rekonesansu przez drony i do tankowania izraelskich samolotów. Trudno powiedzieć czy popierany przez Zachód azerski „demokrator” Alijew, którego rodzina rządzi w Baku od 1993 roku, odważy się narazić swój niewielki kraj na gniew większego sąsiada i na możliwy bunt Islamistów.

Biorąc jednak pod uwagę powszechnie znaną siłę perswazji Izraela i jego zwolenników, nie można jednak takiej współpracy wykluczyć, mimo wielkiego ryzyka dla Alijewa.

EGIPT

Artykuł w „Washington Post” komentuje walkę pomiędzy ugrupowaniami religijnymi a liberałami o charakter nowej konstytucji, mającej zastąpić tymczasową, uchwaloną po rewolucji. W 100 osobowym Parlamencie przewagę ma 52 delegatów Bractwa Muzułmańskiego i partii Salafistów, a druga strona sporu, skupiająca liberałów i sekularystów jest słaba i skłócona. Islamiści proponują m.in. równe prawa dla kobiet, pod warunkiem, że nie będzie to naruszać szariatu, poddanie uchwalanego prawa pod opinię Uczonych w Piśmie z islamskiego Uniwersytetu Al-Azhar, a dla mniejszości religijnych – chrześcijan i żydów, pełną swobodę wyznania pod warunkiem, że nie będzie to naruszać spokoju publicznego. Oponenti nazywają te propozycje krokiem wstecz i zagrożeniem dla równouprawnienia kobiet, mniejszości, itp. Ostateczny projekt konstytucji zostanie poddany pod referendum. Dzięki dominacji Islamistów w Parlamencie, wpływom i organizacji ich partii, a także konserwatyzmowi na prowincji, mają oni duże szanse na osiągnięcie swych celów.

Tak długo, jak spierają się w Parlamencie i poddają swe decyzje pod ocenę społeczeństwa, wszystko jest w porządku, na tym polega demokracja. Egipcjanie tworzą ustrój nie dla wygody Zachodu, ale dla siebie. Można ich za jego charakter krytykować, ale trzeba to uszanować. Próby wdrażania zachodnich wzorców przy pomocy bomb, zbrojnych interwencji, czy zamachów stanu kończą się zawsze klęską.

IRAK

Powszechne w Ameryce przekonanie, że Stany Zjednoczone wycofały swe wojska z Iraku jest fałszywe. Pozostało tam co najmniej kilkuset „instruktorów” ze służb specjalnych, którzy szkolą elitarne jednostki podległe bezpośrednio Prezydentowi Nur Al-Malikiem, pełniące rolę tajnej policji, aresztując i torturując przeciwników politycznych oraz tłumiąc wszelką opozycję. Stany Zjednoczone podjęły też próbę wynegocjowania z Irakiem wysłania tam większych sił amerykańskich, które jednak zamrożono po odrzuceniu przez Kongres wniosku o pieniądze na ten cel. Tymczasem w wyniku sekciarskich ataków bombowych, głównie wymierzonych w irackich Szytów, zginęło ostatnio 41 osób, 150 zostało rannych, rozbrojono 10 bomb w tym dwa samochody-pułapki.

Pentagon jednak nie ma zamiaru nikogo wycofać i prawdopodobnie sfinansuje dodatkowe jednostki z budżetu wojskowego. Napaść na Irak miała, według Amerykanów, obrócić go w „lśniący przykład wzorowej demokracji na Bliskim Wschodzie”, coś im jednak chyba nie wyszło.

IRAN

Jak donosi „Washington Post” w Iranie wybuchły zamieszki, po tym jak wartość wymienna irańskiego riala spadła nagle o 40%. Spadek wywołany został paniką po źle przemyślanej decyzji Irańskiego Banku Centralnego, który postanowił przyznać preferencję w wymianie waluty importerom podstawowych towarów jak zboże czy lekarstwa. Zostało to odczytane jako dowód na

brak rezerw walutowych i paniczne wykupywanie dolarów USA w kantorach wymiany. Policja walczyła z setkami demonstrantów, wyzywających prezydenta Ahmadineżada od zdrajców, za złe decyzje ekonomiczne, a kupcy na teherańskim bazarze pozamykali w proteście swe sklepy. Izraelski Minister Finansów, Juwal Steinitz powiedział, że sankcje doprowadziły gospodarkę Iranu do upadku, a Podsekretarz Departamentu Skarbu USA, Dawid Cohen, że ich celem nie jest obniżenie dochodu narodowego Iranu, ale wpłynięcie na jego decyzje polityczne.

Podobne sankcje, na Irak, trwały 12 lat, doprowadziły kraj do ruiny, spowodowały śmierć co najmniej pół miliona ludzi, w większości dzieci i nie obaliły Saddama Husajna. Na Kubie 50 lat amerykańskiego embarga nie wysadziło z siodła Castro. Iran jest bogatszy od Iraku i Kuby, ma moźnych przyjaciół i radość izraelskiego ministra jest co najmniej przedwczesna. Jak na razie, mimo zamieszek, nie zanosi się na zastąpienie krnąbrnych mułłów przez spolegliwego demokratora w rodzaju śp. Szacha Pahlawiego, wyniesionego do władzy w wywołanym przez USA zamachu stanu.

„Yahoo News” podają, że Unia Europejska wkrótce ogłosi zakaz importu gazu z Iranu. Na dalsze zacieśnienie sankcji naciskają najsilniejsze kraje Unii – Niemcy, Francja i Anglia. Najboleśniej odczują skutki Grecja i Bułgaria, kupujące irański gaz za pośrednictwem Turcji, która miesza go z gazem z Azerbejdżanu.

Jak widać Unia, dla dogodzenia Imperium i Izraelowi jest gotowa ryzykować pogorszenie stosunków z Turcją, wepchnięcie zrujnowanej Grecji jeszcze głębiej w bagno i dalsze podwyżki cen energii dla swych obywateli.

IZRAEL

Artykuł w “The Independent” wyśmiewa ostrzeżenie Premiera Netanjahu, że “Iran może mieć bombę atomową już w połowie przyszłego roku”. Artykuł przypomina, że Szimon Peres,

Prezydent Izraela, ostrzegał w 1992, że Iran będzie ją miał w 1999 roku, a Ehud Barak że w 2004.

Przypomina się przypowieść o chłopcu co krzyczał „Wilk! Wilk!”. Niestety, biorąc pod uwagę wpływy zwolenników Izraela, dla USA to nie bajka!

„Al-Dżazira” przygląda się decyzjom Sądu Najwyższego Izraela, oskarżanego przez izraelskich „jastrzębi” o lewicowość. Ten „lewicowy” ponoć sąd ostatnio odrzucił petycję 4 dziewcząt z Gazy, by pozwolono im studiować na uniwersytecie w Ramallah, na Zachodnim Brzegu. Od czasu wydania zakazu takich studiów dla Gazan w 2000 roku, zezwolono na to tylko 3 studentom, i to tylko dlatego, że mieli amerykańskie stypendia. W objaśnieniu decyzji Sąd podtrzymał zakaz podróży dla Arabów pomiędzy Gazą, a Zachodnim Brzegiem, ze względów „bezpieczeństwa”. Poza tym, tylko w ostatnich 9 miesiącach Sąd Najwyższy:

– Zalegalizował grabież bogactw naturalnych Zachodniego Brzegu, uznając prawo Izraela do ich jednostronnej eksploatacji dla „zaspokojenia potrzeb ekonomicznych”.

– Odrzucił petycję protestującą przeciw zakazowi obchodzenia przez Palestyńczyków dnia „Nakby” („Katastrofy”-utworzenia Izraela w 1948).

– Potwierdził, że śledztwa w sprawie oskarżeń o tortury przez izraelską służbę bezpieczeństwa nie są wymagane, „przez poszanowanie dla pracy Szin Bet”.

– Podtrzymał „Dekret o Obywatelstwie”, który zakazuje obywatelom Izraela zawierania legalnego związków małżeńskich z mieszkańcami Zachodniego Brzegu, by uniknąć „samobójstwa narodowego”.

Jak na powszechnie wychwalaną, jedyną rzekomo Demokrację na Bliskim Wschodzie, to nieźle. Co do zakazu małżeństw, to było już coś takiego, nazywało się „rassenschande”.

Jak donosi BBC, w Izraelu nie ustają ataki „cenowe” (Price Tag). Wandale wymalowali na bramie klasztoru Św Franciszka na Mount Zion graffiti o treści „Jezus, ty sukinsynu, cena”. Rzecznik izraelskiej policji stwierdził, że, jak zwykle w takich przypadkach, „prowadzone jest śledztwo”.

Z reguły kończy się na prowadzeniu śledztwa, które jednak dziwnym trafem prawie nigdy nie prowadzi do aresztowania i ukarania sprawców.

LIBIA

„Post-Gazette.com” podaje, że amerykańskie siły specjalne szykują, na polecenie administracji Obamy, pakiet informacji wywiadowczych, mających umożliwić schwytanie lub zabicie ludzi odpowiedzialnych za atak na amerykański konsulát w Benghazi i śmierć ambasadora Stevensa. Nie wiadomo jakie środki zostaną użyte, by tego dokonać. Najbardziej prawdopodobne jest bombardowanie z dronów lub użycie sił specjalnych, jak w przypadku Bin Ladena.

Amerykańskie drony bombardują już w Somalii, Jemenie, Pakistanie i Afganistanie, jeszcze jeden kraj nie zrobi wielkiej różnicy. Ze względu na liczbę cywilnych ofiar takich ataków i ich ocenę przez miejscowych, miałyby to poważny wpływ na nastawienie Libijczyków do Stanów Zjednoczonych. Imperium na ogół jednak nie przejmuje się zbytnio robieniem sobie coraz więcej wrogów.

PALESTYNA

„The Guardian” donosi, że administracja USA w poufnym memorandum ostrzegła rządy europejskie przed poparciem wniosku Autonomii Palestyńskiej o przyznanie jej statusu „Kraju Niezrzeszonego” w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ. Amerykanie zagrozili, że sukces takiego wniosku zostanie ukarany nałożeniem na Autonomię sankcji finansowych, gdyż nie byłby to krok „konstruktywny”, a jedyny ponoć sposób na uzyskanie statusu państwa wiedzie przez „bezpośrednie negocjacje z

Izraelem". Stany Zjednoczone ukarały niedawno UNESCO za przyznanie Palestynie statusu państwowego przez obcięcie funduszy.

Przez ostatnie 20 lat jedynym „konstruktywnym” wynikiem „bezpośrednich negocjacji” jest nieustająca konstrukcja przez Izrael osiedli dla żydów na palestyńskiej ziemi.

SYRIA

„The Independent” podaje, że transporty broni dla syryjskich rebeliantów, zawierające m.in. rakiety przeciwlotnicze i przeciwpancerne zostały zatrzymane w Turcji, z powodu braku zgody i współdziałania między różnymi frakcjami syryjskiej opozycji, po dyskusjach wysokiego szczebla między przedstawicielami Turcji i Kataru. Katar chce zmusić „opozycję” do zjednoczenia się, obawia się również, że ciężka broń dostarczana pod warunkiem że zostanie zwrócona po „zwycięstwie”, pozostanie w rękach różnych milicji, podobnie jak w Libii. Najmniej skłonna do współpracy z innymi siłami rebeliantów jest „Brygada Dżubhat al-Nusra”, związana z Al Kaidą.

„Asia Times” informuje, że Emir Kataru zaproponował w ONZ atak państw arabskich na Syrię, celem obalenia Assada i oswobodzenia prześladowanej ludności. Na pewno spodoba się to Francji, która domaga się „ochrony” ONZ dla „oswobodzonych części Syrii” i w USA i Turcji, które chcą pozbawić Rosję i Iran sojusznika.

Powszechnie uważa się, że Emirowi chodzi głównie o rurociąg gazowy z Kataru, który dzieli z Iranem największe na świecie złożo gazu – South Pars. Upadek Assada unieważniłby podpisaną ostatnio umowę o budowie takiego rurociągu przez Iran, Irak i Syrię, który byłby pod kontrolą sprzymierzonych z Iranem Szytów, a nie zatokowych Emiratów i Saudów.

Jak donosi „Daily Star”, osiemdziesięcioletnia chrześcijańska mniejszość ormiańska w Aleppo jest namawiana do

współpracy i przez rząd Assada i przez rebeliantów. Jak dotąd Ormianom udaje się zachować neutralność w coraz bardziej sekciarskim konflikcie. Reżym oferuje pieniądze, a rebelianci grożą. Tymczasem w całym kraju mnożą się ataki na chrześcijan przez islamskich bojówkarzy.

Rozpad Syrii na wiszące sobie u gardła religijno-plemienne enklawy, podobnie jak w „oswobodzonym” Iraku jest bardzo prawdopodobny. Czyżby o to właśnie chodziło?

Turcja odpowiedziała ogniem artyleryjskim na ostrzał moździerzowy z terytorium Syrii przygranicznej miejscowości Akcakale, w wyniku którego zginęło 5 osób. O atak oskarża się syryjskie wojska rządowe. Turcja zorganizowała nadzwyczajne spotkanie Rady Atlantyckiej NATO, podczas którego potępiono incydent, ale nie podjęto decyzji o akcji odwetowej.

Nie jest całkiem jasne, kto naprawdę dokonał ostrzału. Reżym Assada na pewno nie chce sprowokować Turcji i NATO, ma dosyć kłopotów i bez tego. Z drugiej strony „rebelianci”, zbrojeni i finansowani za pośrednictwem Turcji byłiby zachwyceni otwartym wsparciem tureckiej armii. Rząd Syrii oficjalnie przeprosił ale Turcy dalej strzelają.

STANY ZJEDNOCZONE

Jak podaje “CounterPunch”, administracja Prezydenta Obamy utrzymuje przed Apelacyjnym Sądem Okręgowym, że nie ma dowodów na to, iż USA bombarduje Północny Pakistan z dronów. Amerykańska Rada Swobód Obywatelskich (ACLU) wszczęła proces w oparciu o „Akt Swobodnego Dostępu Do Informacji”, by zmusić rząd do ujawnienia szczegółowych informacji o tym bombardowaniu. W odpowiedzi, CIA stwierdziła, że nie może ani potwierdzić, ani zaprzeczyć, że ma ono w ogóle miejsce. Wszystkie informacje o takich atakach są publikowane na podstawie anonimowych przecieków, sławiących ich precyzję i skuteczność, oraz ogromną troskę o unikanie przypadkowych, niewinnych ofiar. Tymczasem właśnie opublikowane wyniki badań,

dokonanych przez New York University Law School Global Justice Clinic i Stanford Law School's International Human Rights Clinic wykazują, że ataki z dronów powodują znaczną liczbę ofiar cywilnych, i że ich celem bywają szkoły, dworce autobusowe i domy mieszkalne. Ofiary trudno jest policzyć, gdyż rakiety Hellfire często powodują wyparowanie zwłok w całości, a rząd Pakistanu nie wpuszcza obserwatorów na atakowane tereny.

W wyniku bombardowania z dronów całe społeczeństwo Waziristanu żyje w strachu i traumie. Nie wiadomo przed czym przecież dronów tam oficjalnie nie ma. A terroryzowanie populacji to zawsze „Oni – terroryści”, nigdy „My – obrońcy wolności”.

“Examiner.com” porównuje podejście mediów do dwóch przemówień w ONZ – Premiera Netanjahu i Prezydenta Ahmadineżada. Przemowa Netanjahu została pokazana w całości przez większość amerykańskich sieci telewizyjnych, Ahmadineżadowi obcięto część, w której mówi, że kraje i religie nie powinny mieć ze sobą problemów. Media zignorowały również spotkanie Ahmadineżada z anty-syjonistycznymi rabinami, przemowę Patricka Clawsona w WINEP (patrz „Politycznie niepoprawny przegląd prasy – 6”, [TUTAJ](#)), nawołującą do sprowokowania wojny z Iranem przez „operację fałszywej flagi”, raport MAEA, że Iran zmniejszył swój zapas 20% uranu i nagminnie zapominają zaznaczyć, że Iran jest sygnatariuszem traktatu o Nierozprzestrzenianiu Broni Atomowej (NPT), i że go przestrzega.

Komercyjne media wiedzą z której strony chleb jest smarowany, a grupie trzymającej władzę potrzebne jest przyzwolenie społeczne na sankcje, potrząsanie szabelką, a może i wojnę.

“Washington Times” podaje, że spece z U.S. Naval Surface Warfare Center opracowali “złośliwe” (malware) oprogramowanie zwane „PlaceRaider”, umożliwiające szpiegowanie użytkowników smartfonów. Oprogramowanie może kopiować dokumenty, podsłuchiwać rozmowy, a nawet rejestrować użytkowanie

klawiatury, a dzięki przejęciu kontroli nad kamerą tworzyć trójwymiarowe modele pomieszczeń.

Wielki Brat coraz bliżej? I to gdzie, w Imperium Dobra, ostoji wolności i demokracji!

Jak donosi „Associated Press”, raport Senatu USA o kosztujących miliardy programach wywiadowczych dla ochrony przed terroryzmem ostro skrytykował jego efekty. „Służby” rosną jak na drożdżach, zatrudniając coraz więcej ludzi i pochłaniając coraz więcej pieniędzy, tymczasem w ciągu 11 lat od 9/11 nie zidentyfikowały nawet jednego zagrożenia atakiem terrorystycznym. Zbierano informacje nie mające z reguły nic wspólnego z terroryzmem, a przy okazji dokonywane są liczne naruszenia prawa i swobód obywatelskich. Mimo wniosków raportu, programy wywiadowcze Departamentu Bezpieczeństwa Wewnętrznego będzie nadal finansowe jak dotychczas, z przyczyn politycznych.

Histeria zagrożenia to fantastyczny wypas dla tysięcy urzędników, policjantów, polityków i szpicli. Aparat „bezpieczeństwa” osiągnął już masę krytyczną i jest „zbyt wielki by upaść” (too big to fall). Prawo Parkinsona działa, mimo długów i kryzysu podatnicy będą bulić za dalsze przelewanie z pustego w próżne i pełzające ograniczanie wolności w „kraju ludzi wolnych”.

Autor: Herstoryk

Nadesłano do „Wolnych Mediów”

BIBLIOGRAFIA

1. Afganistan

<http://www.guardian.co.uk/world/2012/oct/01/nato-forces-afghanistan-early-retreat?newsfeed=true>

[*NATO Withdrawal From Afghanistan 'Could Accelerate' Amid Blatant Failures*](#)

http://www.cnn.com/2012/10/02/world/asia/afghanistan-insider-attacks/index.html?utm_source=feedburner&utm_medium=feed&utm_campaign=Feed%3A+rss%2Fcnn_latest+%28RSS%3A+Most+Recent%29

2. Azerbejdžan

[*Report: Azerbaijan Military Investigates Helping Israel Attack Iran*](#)

<http://www.haaretz.com/news/diplomacy-defense/sources-azerbaijan-mulls-helping-israel-with-iran-attack-1.467628>

3. Egipt

http://www.washingtonpost.com/world/middle_east/liberals-struggling-to-prevent-islamist-domination-in-writing-of-egypts-new-constitution/2012/10/02/da60a08e-0ccd-11e2-97a7-45c05ef136b2_print.html

[*Egypt Constitutional Battle: Liberals, Salafists Struggle to Find a Voice*](#)

4. Irak

[*US May Keep American Troops in Iraq, Despite Lack of Authority*](#)

<http://original.antiwar.com/updates/2012/09/30/iraq-carnage-41-killed-150-wounded/>

5. Iran

<http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/iran-erupts-as-oil-embargo-sends-currency-plunging-8196448.html>

<http://news.yahoo.com/exclusive-eu-poised-agree-ban-iranian-gas-imports-162931913.html>

6. Izrael

<http://www.independent.co.uk/voices/comment/benjamin-netanyahu-s-warning-reveals-his-moments-of-memory-loss-8190461.html>

<http://www.aljazeera.com/indepth/opinion/2012/09/20129301249522275.html>

<http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-19798403>

7. Libia

<http://www.post-gazette.com/stories/news/world/us-said-to-be-preparing-potential-targets-tied-to-libya-attack-655838/>

[*US Preparing for JSOC 'Kill-Capture' Operations in Libya After Consulate Attack*](#)

8. Palestyna

<http://www.guardian.co.uk/world/2012/oct/01/us-warns-europe-palestinians-un>

9. Syria

<http://www.independent.co.uk/news/world/middle-east/syrian-rebels-backers-block-arms-cache-until-bickering-factions-unite-8191522.html>

http://www.atimes.com/atimes/Middle_East/NI28Ak03.html

<http://www.dailystar.com.lb/News/Middle-East/2012/Oct-01/189725-armenian-christians-torn-in-syrias-civil-war.ashx#axzz282HnQYVI>

http://hosted.ap.org/dynamic/stories/E/EU_TURKEY_SYRIA?SITE=AP&SECTION=HOME&TEMPLATE=DEFAULT&CTIME=2012-10-03-15-20-37

10. Stany Zjednoczone

<http://www.counterpunch.org/2012/09/25/living-and-dying-under-drones/>

<http://www.examiner.com/article/u-n-summit-what-the-u-s-media-fails-to-report-about-iran>

[*Intelligence Effort Wasted Billions, Watched Citizens, Abused Civil Liberties*](#)

<http://www.google.com/hostednews/ap/article/ALeqM5iZYJeheDyhUIUfhHP-LyDLfk-BaQ?docId=f905d38f744a4e5f889a91e27f2972b9>